

## **Precedensowy pozew w sprawie warunków pobytu w ośrodku w Gostyninie**

**Klient Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka wniósł pozew przeciwko Skarbowi Państwa, domagając się zadośćuczynienia za naruszenia dóbr osobistych oraz zaprzestanie dalszych naruszeń w związku z warunkami pobytu w KOZZD w Gostyninie. Utrudnianie kontaktu z rodziną, brak odpowiedniej opieki zdrowotnej i przeludniona sala to główne zarzuty, które znalazły się w złożonym 17 czerwca pozwie. Na prośbę HFPC, klienta reprezentują pro bono r.pr. Piotr Gołędzinowski i adw. Łukasz Lasek z kancelarii Wardyński i Wspólnicy.**

W swoim pozwie Jan Kowalski\* domaga się zaprzestania naruszeń dóbr osobistych i zadośćuczynienia za dotychczasowe naruszenia. Ponadto, klient HFPC zwrócił się do sądu o zabezpieczenie roszczeń poprzez nakazanie władzom KOZZD określonych działań mających na celu niedopuszczenie do naruszenia jego praw w trakcie trwania postępowania. Powód wskazuje, że sala, w której przebywa, ma ok. 27m<sup>2</sup>, przy czym wolna przestrzeń wynosi zaledwie nieco ponad 12m<sup>2</sup>. Tymczasem liczba osadzonych przebywających w pomieszczeniu razem z Janem Kowalskim wynosiła, w zależności od okresu, od 6 do 8. Zdaniem powoda takie warunki mogą być uznawane za przeludnienie i naruszają jego prawo do prywatności i intymności. Klient HFPC zarzuca także, że personel KOZZD w sposób niezasadny ingeruje w jego prywatność w trakcie jego widzeń z żoną i córką. Odwiedziny odbywają się zawsze w obecności pracownika ochrony ośrodka. Zakazany jest jakikolwiek kontakt fizyczny. Ponadto, po każdym widzeniu następuje kontrola osobista przeprowadzana przez pracowników ochrony KOZZD i utrwalana na urządzeniach monitorujących. Tego typu działania nie mają podstawy prawnej w ustawie. Osadzeni w KOZZD są poddawani działaniom terapeutycznym, w tym m.in. rozmowom z psychologiem na tematy związane z życiem seksualnym. Klient HFPC zarzuca, że wyznania osadzonych, poczynione w trakcie takich rozmów, nie są należycie chronione, gdyż sporządza się z nich notatki dostępne dla całego personelu. Powód wskazuje też, że władze KOZZD od kilku lat uniemożliwiają mu poddanie się zabiegowi medycznemu polegającemu na usunięciu gwoźdźcia śródszpikowego, który umieszczono jeszcze w 2015 r. po tym, jak mężczyzna doznał wypadku. Powoduje to ból i dyskomfort utrudniający normalne funkcjonowanie.

Klient HFPC trafił do KOZZD w grudniu 2015 r. i przebywa w nim do dziś.

### **Kontrowersje wokół ustawy**

Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym został utworzony w 2014 r. Jest w nim wykonywana tzw. detencja postpenalna, a więc izolacja osób uznanych za stwarzające zagrożenie dla społeczeństwa z uwagi na występujące u nich zaburzenia psychiczne o takim charakterze lub nasileniu, że zachodzi co najmniej bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez osobę nimi dotkniętą poważnego przestępstwa zagrożonego karą co najmniej 10 lat pozbawienia wolności. Pozbawienie wolności wykonywane jest w takim przypadku po odbyciu przez osobę kary pozbawienia wolności za popełnione wcześniej przestępstwa.

Ustawa wywołała liczne kontrowersje. Wskazywano, że przesłanki umieszczenia w KOZZD są niejasne, a ośrodek, wbrew deklaracjom twórców ustawy, będzie miał charakter represyjny, a nie leczniczy.

Wątpliwości budził także fakt, że detencję można zasądzić wobec osób, które zostały skazane za czyn popełniony przed wejściem w życie ustawy, co przez wielu było oceniane jako naruszenie zakazu działania prawa wstecz. W listopadzie 2016 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł jednak, że ustawa tworząca KOZZD nie narusza Konstytucji.

„Już na etapie prac legislacyjnych nad ustawą wskazywaliśmy, że proponowane rozwiązania mogą naruszać konstytucyjne i międzynarodowe standardy ochrony praw człowieka” – mówi dr Marcin Szwed, prawnik HFPC. Fundacja złożyła także opinię przyjaciela sądu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym. Reprezentujemy ponadto jednego z osadzonych przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka” – dodaje dr Szwed.

Początkowo przewidywano, że do ośrodka trafi niewielka grupa osób, głównie tych, które zostały skazane w PRL na karę śmierci, którą następnie, na mocy ustawy amnestyjnej z 1989 r., zmieniono na karę 25 lat pozbawienia wolności. Wskazywano także, że osobom przebywającym w ośrodku zostaną zapewnione odpowiednie warunki, w tym jednoosobowe pokoje. Szybko jednak okazało się, że liczba osadzonych w KOZZD będzie znacznie wyższa – obecnie przekracza już 60. Jednocześnie, ośrodek nie został w odpowiednim tempie przystosowany do tak dużej liczby osadzonych, co powodowało, że w pewnych okresach panowały w nim warunki, które można zakwalifikować jako przeludnienie. Prawa osadzonych podlegają ponadto licznym ograniczeniom niemającym podstawy w ustawie, a jedynie w aktach wewnętrznych ośrodka. Swoje zaniepokojenie sytuacją w KOZZD wielokrotnie wyrażał Rzecznik Praw Obywatelskich. Krytycznie ocenił ją także Europejski Komitet do spraw zapobiegania torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu (CPT).

**\* Imię i nazwisko zmienione**